MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA - SEN O WŁADZY

MARCIN KORNAK

Prawdopodobnie wkrótce do polskiej polityki wejdzie przynajmniej na cztery lata, a może i na dłużej, organizacja jeszcze niedawno kojarząca się powszechnie jedynie z nazi-skinami. Liga Polskich Rodzin, która ma obecnie kilkunastoprocentowe poparcie w przedwyborczych rankingach, wprowadzi mianowicie jesienią do Sejmu kilkudziesięciu dawnych i obecnych członków Młodzieży Wszechpolskiej. Roman Giertych, posiadający w LPR pozycję nieomal jednowładczą, zastąpi nimi według wszelkiego prawdopodobieństwa dzisiejszy LPR-owski garnitur działaczy, kojarzony głównie z Radiem Maryja i „moherowymi beretami".

Mylą się jednak ci wszyscy, którzy widzą w MW, nawet nie darząc jej sympatią, siłę nonkonformistyczną i antyestablishmentową. Pobudki wszechpolskiej większości odsłoniła w pełni niedawna przeszłość, gdy Giertychowi nie udał się pierwszy skok do władzy (w wyborach w parlamentarnych w 1997 i samorządowych w 1998) i MW opuściło pierwsze pokolenie wszechpolskich aktywistów, zniecierpliwionych dotychczasowymi niepowodzeniami. Duża część z nich odeszła od Giertycha do innych formacji politycznych i na synekury zaoferowane im przez polityczną konkurencję.

Należał do nich między innymi Krzysztof Nyczaj, o którym pisaliśmy w 10 numerze „NIGDY WIĘCEJ" (lato 1999), (Arkadiusz Zacheja „Wszechpolska kasa chorych"). Warto przypomnieć pokrótce ten artykuł, gdyż casus Nyczaja, jak i MW z jego czasów, doskonale obrazuje cechy charakterystyczne, zarówno dla samego tego ugrupowania, jak też dla typowego członka jego władz.

"Krzysztof Nyczaj (...) był szefem wrocławskiego oddziału Młodzieży Wszechpolskiej, która (...) na oficjalnej scenie politycznej mocniej zaistniała głównie dzięki ostatnim wyborom parlamentarnym, wzięła w nich udział w koalicji Blok dla Polski - między innymi wespół z Bezpartyjnym Blokiem Wspierania Reform i Stronnictwem Narodowym.(koalicja ta wystartowała w wyborach w 1997 roku pod hasłami narodowymi i antyeuropejskimi, uzyskując ok. 1.5 proc. głosów. - dop. M.K.). W ubiegłym roku (1998 - dop. M.K.) dał się poznać jako zagorzały przeciwnik reformy administracyjnej kraju. W kilku miastach odbyły się akcje MW pod tym hasłem. (...) Ten sam Krzysztof Nyczaj od kilku miesięcy jest pracownikiem... Mazowieckiej Kasy Chorych mającej swoją siedzibę w Warszawie. Występował tam w roli rzecznika prasowego (...). Od połowy marca jest dyrektorem organizacyjnym - odpowiada za wszystkie sprawy organizacyjno-kadrowe, m.in. zarządza personelem MKCh. (...) Nyczaj, urodzony w 1972 r., potrafi się ustawić na pozycjach intratnych finansowo, jest absolwentem Akademiin Ekonomicznej we Wrocławiu, skończył także kurs dla członków rad nadzorczych i spółek Skarbu Państwa. Wcześniej był inspektorem ds. kredytów we wrocławskim Banku Cukrownictwa. Obecnie studiuje zaocznie handel zagraniczny."

Warto też przypomnieć podobny przykład spektakularnej kariery innego trzydziestolatka, która stała się udziałem Dariusza Wasilewskiego, byłego prezesa honorowego MW, a po reformie systemu opieki zdrowotnej autorstwa rządu AWS, szefa Podlaskiej Kasy Chorych. Wasilewski był współwłaścicielem księgarni "Bastion", za którą to działalność Stowarzyszenie Młodzi Demokraci złożyło przeciwko niemu, w styczniu 1999, wniosek do prokuratury o popełnieniu przestępstwa rozpowszechniania wydawnictw nawołujących do nienawiści na tle narodowym i wyznaniowym. Po opuszczeniu MW Wasilewski przeszedł do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, by jego anihilacji zająć się publicystyką polityczną.

Kolejnym wszechpolakiem z tamtego pokolenia jest Piotr Sosiński, poprzednik Nyczaja na Dolnym Śląsku, były prezes MW, robiący obecnie karierę w strukturach Prawa i Sprawiedliwości. Aktualnie dyrektor biura eurodeputowanego PiS Konrada Szymańskiego (ex ZChN). Nota bene kolegi Giertycha ze studiów.

Warto przy tym pamiętać, że wszyscy ci ludzie tworzyli "pierwszy garnitur" MW w czasach kiedy zwykła ona mówić otwartym, pełnym między innymi antysemickich inwektyw, tekstem, bez uciekania w dzisiejsze "eurospiskowe" eufemizmy.

Do drugiego pokolenia MW, już kompletnie podporządkowanego szefowi, należy Wojciech Wierzejski (29 lat), od lat prawa ręka Giertycha i jego człowiek od czarnej roboty. Eurodeputowanemu Wierzejskiemu z przedparlamentarnych czasów pozostał jednak zwyczaj mówienia bardziej otwartym tekstem, wystarczy wspomnieć jak epatował ostatnio publicznie swoim nastawieniem do gejów, nazywając ich „pedałami". W 13 numerze „NIGDY WIĘCEJ" opisaliśmy jego, przeznaczoną do użytku wewnętrznego MW, broszurę „Naród, młodzież, idea". Jest to zadziwiający w swym braku skrupułów instruktaż metod działania pełnych oportunizmu, manipulanctwa, wykorzystywania ludzi i konformizmu, posuwający się nawet do instrukcji stosowania metod podprogowych wobec dzieci ze szkół podstawowych (vide Marcin Kornak „Elementarze nienawiści", „NIGDY WIĘCEJ").

Przykładami takich działań jest praktyka, którą możemy codziennie obserwować w wykonaniu Giertycha i jego ludzi. Popisem cynicznej taktyki i diametralnej zmiany poglądów z dnia na dzień była m.in. spektakularna antyunijna kampania MW/LPR i start jej reprezentantów w wyborach do europarlamentu, ledwie miesiąc po referendum. Dość wspomnieć ile razy przed referendum wszyscy słyszeć mogli z ust elpeerowców pełne świętego oburzenia wypowiedzi na temat horendalnych zarobków deputowanych w Brukseli. Natomiast od ponad roku po wyborach podobnych wypowiedzi ze strony Sylwestra Chruszcza (33 lata), Bogusława Rogalskiego (33 lata) czy Wierzejskiego, jak i pozostałych sześciu eurodeputowanych LPR, nie słychać.

Wracając do Wierzejskiego, to był on w latach 1999-2000 prezesem MW, a od roku 2002 skarbnikiem zarządu głównego LPR. W wyborach samorządowych w 2002 roku wszedł do Sejmiku Województwa Mazowieckiego i został jego wicemarszałkiem. Członkowie MW odnotowali wtedy istotny wynik wyborczy również w województwach małopolskim i zachodniopomorskim, gdzie Sylwester Chruszcz, prezes zachodniopomorskiej MW, został wiceprzewodniczącym sejmiku wojewódzkiego. Bardzo znaną postacią, głównie z próby rozbicia krakowskiego Marszu Równości w 2004 roku, jest krakowski samorządowiec Maciej Twaróg, były prezes MW.

Prezesem, ogólnopolskim, MW był również do niedawna Radosław Parda, marszałek sejmiku wojewódzkiego na Dolnym Śląsku. Do tego sejmiku został wybrany także też inny wszechpolak, Artur Paprota - trzydziestodwulatek, były nazi-kibic Miedzi Legnica i eksdziałacz powszechnie uważanego za neofaszystowskie Narodowego Odrodzenia Polski. Niemniej ciekawymi postaciami są szef MW i LPR w Gdańsku Grzegorz Sielatycki (25 lat), znany między innymi z gróźb pod adresem Doroty Nieznalskiej ("Rozpieprzymy każdą podobną wystawę w Trójmieście, a każdego artystę powiesimy") i współpracy z neonazistami albo Marcin Rostowski (24 lata) naczelny wszechpolak w Wielkopolsce, który z kolei firmował protest MW przeciwko stypendiom dla studentów z Białorusi ("Naszych uniwersytetów nie stać na dopłaty do akademików, a zdobywają się na gesty wobec obcokrajowców. Nie możemy się na to zgodzić").

Podobnych postaci można wymienić jeszcze wiele. Po wyborach parlamentarnych będziemy zapewne zmuszeni usłyszeć o nich jeszcze niejeden raz. Z pewnością jednak nigdy nie usłyszymy o ich keompetencjach do stanowienia prawa. ■

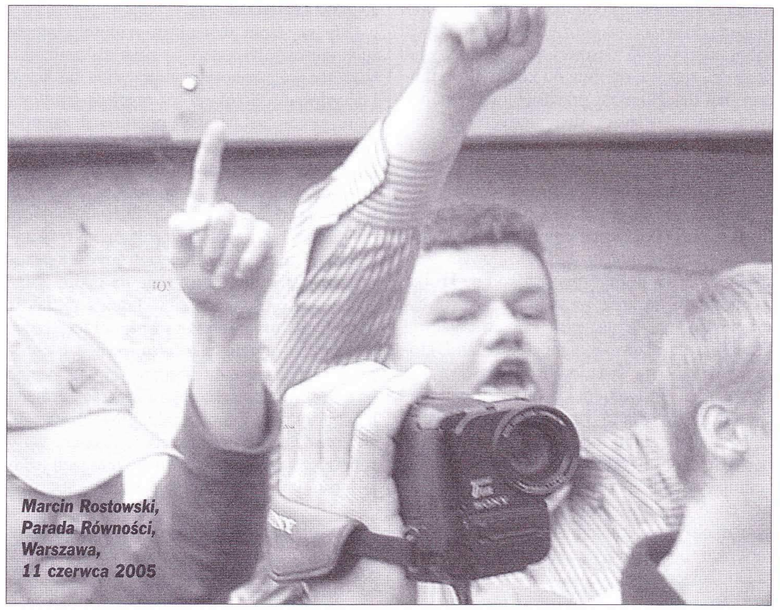

Marcin Rostowski, Parada Równości, Warszawa, 11 czerwca 2005

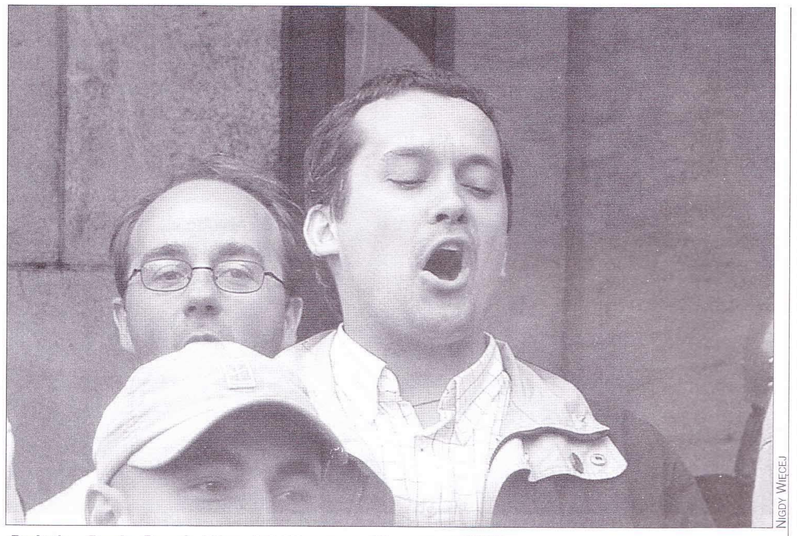

NIGDY WIĘCEJ

Radosław Parda, Parada Równości, Warszawa, 11 czerwca 2005.